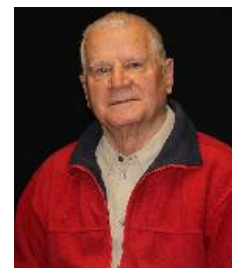


## JANUSZ HAJKOWSKI

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Wandalin, Lublin, PRL,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej – opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Janusz Hajkowski, elektryfikacja wsi, powiat opolski, Wandalin, Czesław Górniak, sady, odmiany jabłek, mekintosz, gościnność na wsi,

### Jabłka z Wandalina

Zakończyła się elektryfikacja w roku [19]70. Koniec. Gdzieś tak koło dziesięciu lat trwała. Pamiętam taką ciekawą wioskę, to mogę powiedzieć. Jak żeśmy kończyli plan PEI w listopadzie, a inne przedsiębiorstwa w innych województwach jeszcze miały problem z zakończeniem, to myśmy szli z pomocą. Robiliśmy wioski w poznańskim, w białostockim, w rzeszowskim, w warszawskim, żeśmy pomagali. I pamiętam taką wieś o nazwie Masiewo. Skąd ją pamiętam? Bo tam pojechałem na kontrolę tej wioski. Tam był kierownikiem Niezabitowski Jurek. Pojechałem tam, byłem aż dwa dni, bo to Masiewo jest w środku Puszczy Białowieskiej. Wioseczka, gdzieś dwa razy w tygodniu dojeżdżał PKS. Gdzie była szkoła, w której uczono trzech języków: polskiego, białoruskiego i rosyjskiego. Gdzie była spalona wioska cała przez Niemców, bo tam się partyzanci utrzymywali. Odbudowała się. To ciekawa wioska, gdzieś w powiecie hajnowskim. Na miejscu zobaczyłem, jak tam budowa przebiega. Zobaczyłem, co tam kierownik porabia. Drugiego dnia musiałem jeszcze załatwić coś w zakładzie energetycznym tam na miejscu w tym województwie, a tu już było po godzinie piętnastej, zakład nieczynny, to ja tu zostanę. Zadzwoiłem do swojego naczelnego inżyniera, mówię: „Dyrektorze, ja tutaj zostanę, bo jeszcze do zakładu muszę” a on: „Jasne, proszę zostać” – bo to wiedział, że należałem do ludzi uczciwych. I na drugi dzień uzgodniłem w zakładzie energetycznym terminy odbiorów i podłączeń, bo to też należało w naszej gestii, żeby to jak najszybciej załatwić tym ludziom, a chciałem [im] pomóc, bo to była ciekawa wieś. Ogromnie gościnna. Z taką gościnnością to się w naszych lubelskich wioskach nie spotkałem, jak w tym Masiewie. Godzina już jest jedenasta, jadę i jeszcze przed trzecią będę w przedsiębiorstwie swoim. Tam czekali ciekawi, co ja tam pozałatwiałem, bo to była duża wioska. Tam były trzy brygady, to było trzydzieści osób: kierownik budowy, pomocnik kierownika budowy. I już w kwaterze mówię do kierownika budowy, że

pytałem się pani, u której mieszkałem, gospodyni, co jestem winien za kwaterę: „Ależ pan by mnie obraził”. Ja mówię: „No to co, jak się tu wam odwdzięczę?” – zawsze chciałem. Mieszkałem [tam], pościel dali i łóżko, do rana przenocowałem. Mówię do kierownika budowy: „Słuchaj, przynieś mi swój dziennik budowy”. I wpisałem w dziennik: „Proszę wykonać dwa dodatkowe punkty świetlne i dwa gniazdko” – taka rekompensata za to, że tu mieszkałem. Był zadowolony, że dostał, bo przysługiwał rolnikowi jeden punkt świetlny, jedno gniazdko. To mało. Jak [miał] dwa punkty świetlne, dwa gniazdko, to już był wyróżniony w jakiś sposób. Wsiadam do samochodu (Warszawą byłem, kierowcę miałem Szczepana). Mówię: „To panie Szczepanie, jedziemy tak, żebyśmy byli o godzinie drugiej najpóźniej w Lublinie, bo ja chcę jeszcze tam z dyrektorem omówić pewne sprawy z tą wioską związane”. I już wsiadam, chcę odjeżdżać, a gospodyni leci: „Panie inspektorze! Panie inspektorze, pan poczeka!”, - „A co się stało?”, - „A mąż ma do pana sprawę”. Idzie mąż, niesie snopek słomy na plecach, na widłach. I mówi: „Panie kierowco, pan otworzy bagażnik”, - „A po cholere mi ta słoma?”, - „To nie dla pana, to dla pana inspektora. To nie słoma, to trawa żubrówka!”. Dostałem w prezencie cały snopek trawy żubrówki. Jaka serdeczność tych ludzi, prawda? I tą żubrówkę rozdzieliłem w biurze. Każdy dostał po trzy słomki, żeby wszyscy mieli. Zapach piękny. Alkohol jeszcze lepszy, bo nawet był w sprzedaży, żubrówka z taką trawką. Właśnie do białej wódki, to kolorek i smak zmienia. Takie były podziękowania. Nie dość, że człowieka przenocowali, to jeszcze dostałem trawy żubrówki, nie słomy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2020-12-08
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Renata Pacholarz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"